

Poznań, 4 grudnia 2025 r.

Dr hab. Jakub Kępiński, prof. UAM
Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego
i Ubezpieczeniowego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Al. Niepodległości 53,
61-714 Poznań

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Marcina Aleksandra Farona

„Znak usługowy jako normatywna kategoria znaków”

(promotor prof. dr hab. Urszula Promińska)

1. Podstawa sporządzenie recenzji

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Marcina Aleksandra Farona „Znak usługowy jako normatywna kategoria znaków” przygotowana została na podstawie postanowienia Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne z 26.09.2025 r. Zgodnie z postanowieniem Komisji zostałem powołany na recenzenta pracy.

2. Podstawa prawna i kryteria oceny

Przy ocenie recenzowanej pracy brałem pod uwagę wymagania określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571).

Zgodnie z treścią art. 187 tej Ustawy zadaniem recenzenta jest ocena, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauk prawnych oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (ust. 1), a także czy przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (ust. 2). Rozprawę doktorską może przy tym stanowić praca pisemna w postaci monografii naukowej.

3. Wybór tematu

Uważam, że wybór tematu pracy jest uzasadniony i potrzebny. Najczęściej bowiem prace z zakresu prawa znaków dotyczą znaków towarowych, a znaki usługowe pozostają często niezauważone. Wynika to m.in. z regulacji przyjętej w art. 120 ust. 3 pkt 1 ustawy Prawo

własności przemysłowej (dalej p.w.p.), z której co prawda wynika, że ustawodawca rozróżnia od znaków towarowych znaki usługowe, ale przyjmuje przy tym, że „ilekroć w ustawie jest mowa o znakach towarowych – rozumie się przez to znaki usługowe”.

Tym samym, w sposób nadmiernie uproszczony, rozważania dotyczące znaków towarowych przenoszone są automatycznie na znaki usługowe. Znaki usługowe pozostają często na marginesie rozważań dotyczących prawa znaków. Takie stanowisko nie jest uzasadnione, gdyż znaki usługowe mają swoje odmienności w porównaniu ze znakami towarowymi. Można to zauważyć np. w regulacji przyjętej w art. 154 p.w.p. Zgodnie z nią używanie znaku usługowego przybiera inne formy niż używanie znaku towarowego i polega na oferowaniu lub świadczeniu usług pod tym znakiem, umieszczaniu znaku na dokumentach związanych ze świadczeniem usług, posługiwaniu się nim w celu reklamy usługi.

Celem Autora, jak podkreślił we wstępie pracy, było „wyjaśnienie pojęcia usługi w prawie znaków towarowych, podobieństw i różnic między znakami towarowymi i znakami usługowymi oraz odpowiedź na pytanie, czy znaki towarowe stanowią samodzielną, normatywną kategorię znaków” (s. 13).

Podkreślić należy, że wybór tematu pracy związany jest niewątpliwie z promotorką pracy prof. dr hab. Urszulą Promińską, która tożsame zagadnienie (choć oczywiście w skróconej formie) przedstawiła m.in. w swoim artykule „Znak usługowy jako samodzielna kategoria normatywna?” [w:] Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego (red. K. Klafkowska-Waśniowska, M. Mataczyński, R. Sikorski, M. Sokołowski), Warszawa 2012, s. 319-332. Promotorka już wtedy stawiała sobie pytanie, czy znak usługowy stanowi samodzielną kategorię normatywną oznaczeń odróżniających oraz czy istnieje oddzielne prawo z rejestracji znaku usługowego? W konkluzji Autorka podkreśliła, że jej zdaniem art. 120 ust 3 p.w.p. daje podstawę do wyodrębnienia dwóch samodzielnych kategorii znaków – towarowego i usługowego, choć jak zauważyła nie jest to koncepcja przyjęta powszechnie w prawie unijnym i innych porządkach prawnych.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska stanowi kontynuację pracy Pani Promotor, a wybór tematu podkreśla szczególny związek pomiędzy osobą Pani Profesor a Doktorantem. Nie mam przy tym wątpliwości, że Autor prowadził samodzielne rozważania, ale pod czujnym okiem swej opiekunki naukowej.

Argumentem za wyborem tematu pracy jest także okoliczność, że do tej pory nie została wydana na gruncie prawa polskiego monografia dotycząca znaków usługowych. Tym samym niniejsza rozprawa wypełnia tę lukę.

4. Struktura pracy

Struktura pracy nie budzi zastrzeżeń i jest zgodna z przyjętymi dla tego rodzaju rozważań standardami.

Praca została podzielona na sześć rozdziałów o różnej długości - rozdział I ma 21 stron (s. 17 – 38), rozdział II - 60 stron (s. 39 – 99), rozdział III – 56 stron (s. 100 – 156), rozdział IV – 59 stron (s. 157 – 216), rozdział V – 68 stron (s. 217 – 285), rozdział VI – 43 strony (s. 286 – 329). Mimo pewnej dysproporcji w długości rozdziałów Autorowi udało się zachować przejrzystość wywodu.

Omawiana w nich materia została dobrze podzielona. Autor zaczyna swoje wywody od kwestii wprowadzających, by w każdym kolejnym rozdziale rozważać kwestie bardziej szczegółowe. Rekomendowałbym, by każdy z rozdziałów kończył się wnioskami częściowymi lub, tak jak to jest w rozdziale II i V, „stanowiskiem własnym autora”. Dzięki temu czytelnikowi byłoby łatwiej wychwycić, jakie jest stanowisko Autora w odniesieniu do poszczególnych fragmentów rozprawy. Byłoby to tym bardziej uzasadnione, że wnioski końcowe nie są rozbudowane. Sugerowałbym także rozszerzenie „Zakończenia”. Obecnie ma ono zaledwie 3,5 strony co przy dość obszernej pracy (w sumie 364 strony) może budzić pewien niedosyt.

Przygotowany przez Autora wykaz skrótów (s. 4 – 11) aktów prawnych, urzędów, instytucji i sądów oraz publikatorów i innych nie budzi zastrzeżeń. Skróty stosowane są konsekwentnie w tekście rozprawy.

Spis treści jest czytelny i bez trudności pozwala na odnalezienie szukanego fragmentu tekstu.

Uważam, że pracę czyta się dobrze. Nieliczne potknięcia językowe nie wpływają na wysoki poziom technicznego opracowania omawianej materii.

5. Dobór i wykorzystanie źródeł

Uważam, że dobór źródeł zebrany w „Wykazie literatury” jest poprawny. Autor wymienił przy tym nie tylko pozycje polskie (w tym przede wszystkim pozycje prof. U. Promińskiej, prof. R. Skubisza, prof. K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej, M. Trzebiatowskiego i wielu innych autorów), ale także pozycje z literatury obcojęzycznej (angielskiej, niemieckiej, francuskiej i

włoskiej). Dominuje przy tym literatura polska, a przywołana literatura zagraniczna nie jest wyczerpująca. Rozumiem jednakże, że przy tak obszernych badaniach prawo obce miało stanowić jedynie tło dla rozważań nad prawem polskim. Nie jest to zarzut, a raczej uwaga, by przy przygotowywaniu pracy do druku przejrzeć jeszcze literaturę zagraniczną i nieco ją poszerzyć (w szczególności o pozycje z literatury francuskiej czy włoskiej).

Wydaje się, że czytelnikowi łatwiej byłoby się poruszać w wykazie literatury, gdyby wykaz został podzielony na literaturę polską (w tym monografie i czasopisma) i literaturę obcą.

Taki wewnętrzny podział został zastosowany przez Autora w wykazie orzecznictwa (por. orzecznictwo sądów unijnych, orzecznictwo EUIPO, orzecznictwo UPRP, orzecznictwo sądów powszechnych, orzecznictwo sądów administracyjnych i inne). Dzięki temu odnalezienie szukanego orzeczenia, czy decyzji jest znacznie łatwiejsze.

Jasnym jest, że Autor musiał w swojej pracy odwołać się do bardzo wielu orzeczeń i decyzji. Pochwalić należy, że dokonany wybór orzecznictwa sądów unijnych i polskich, a także decyzji urzędów (EUIPO i UPRP) [zob. s. 353-364] jest rozbudowany. Zrozumiałym przy tym jest, że tematyka pracy wymagała położenia szczególnego nacisku na właśnie tego rodzaj materiał źródłowy. Oceniam, że wybór orzecznictwa jest w pełni satysfakcjonujący, a Autor trafnie posługuje się tymi przykładami w tekście rozprawy.

Przypisy w pracy zostały wykonane w sposób poprawny i staranny, w sumie jest ich 1114. Są one jasne i pozwalają czytelnikowi odnaleźć materiał źródłowy – zarówno pozycje z literatury, jak i orzeczenia i decyzje.

6. Merytoryczna ocena pracy

Rozprawę doktorską rozpoczynają „Uwagi wprowadzające”, w których to Autor wyjaśnia cel pracy, zastosowaną metodę oraz podział pracy. Podstawowym celem Doktoranta jest zbadanie, czy znak usługowy powinien stanowić „samodzielną normatywną kategorię oznaczeń odróżniających” (s. 16).

Rozdział I stanowi syntetyczne ujęcie rozwoju oznaczeń usługowych w ustawodawstwach różnych państw. Autor podzielił rozważania na okresy: do 1958 r., do 1994 r. i po 1994 r. Podział ten wyznacza pewne etapy kształtowania się prawa do znaków usługowych. Autor przywołuje rozwiązania amerykańskie, niemieckie, francuskie i polskie. Rozważania te są interesujące i stanowią dobry punkt wyjścia dla tematyki poruszanej w kolejnych rozdziałach. Przedstawiony rys historyczny oceniam bardzo dobrze. Rozważania są dobrze wyważone.

Autor zauważa przy tym różnego rodzaju problemy i odnosi się do nich z pewną ostrożnością, np. w kwestii odpowiedniego lub bezpośredniego stosowania przepisów o znakach towarowych do znaków usługowych (s. 36 – 37).

Rozdział II odnosi się do kwestii dotyczącej zdefiniowania pojęcia „usługi”. Oczywistym jest, że poprawne zdefiniowanie tego pojęcia jest konieczne i ma wpływ na dalsze rozważania podjęte w pracy. Różnice pomiędzy znakiem towarowym, a znakiem usługowym wynikają bowiem przede wszystkim z przedmiotu ochrony (towaru lub usługi). Autor pojęcie „usługi” rozważa przy tym w różnym ujęciu (potocznym, ekonomicznym, prawa cywilnego, prawa UE, a także w prawie znaków towarowych). Szczególnie istotne są rozważania dotyczące pojęcia usługi w prawie znaków towarowych i znaczenie klasyfikacji nicejskiej. W drugiej części rozdziału autor dokonuje analizy różnych systemów prawnych. Oczywistym jest przy tym, że musiał uwzględnić prawo unijne i orzecznictwo TSUE. Na koniec Autor pozostawił analizę rozwiązań przyjętych w prawie polskim. Słusznie odniósł się do prac M. Kępińskiego, U. Promińskiej i R. Skubisza. Dochodzi przy tym do konkluzji, że w prawie polskim nie sformułowano do tej pory wyczerpującej koncepcji usługi (s. 90). Najcenniejsze są przy tym uwagi zawarte w pkt V. Autor próbuje bowiem przyjąć własne stanowisko w kwestii zdefiniowania pojęcia usługi w powiązaniu ze znakiem usługowym. Przedstawione rozważania są bardzo interesujące, a zaproponowana definicja „usługi” w prawie znaków usługowych wydaje się w pełni uzasadniona (s. 98).

Rozdział III dotyczy kluczowego zagadnienia tj. funkcji znaku usługowego. Rozważania rozpoczynają się od podstawowych pojęć prawa znaków towarowych. W drugiej części rozdziału (od s. 129) Autor omawia poszczególne funkcje znaku usługowego. Przywołane stanowiska przedstawicieli doktryny niemieckiej i polskiej, a także przykłady z orzecznictwa pozwoliły Doktorantowi wyprowadzić słuszne wnioski. Nie za bardzo podoba mi się przy tym pod względem językowym sformułowanie „usługa, która ma zostać wyświadczona albo która została już wyświadczona” (s. 140). Zdaję sobie sprawę, że Autor szukał tu jakiegoś dobrego, krótkiego przymiotnika, ale nie jest to dobre określenie. Zgodnie ze słownikiem języka polskiego „wyświadczyć — wyświadczać” oznacza „zrobić komuś coś dobrego”, a Autorowi chodziło o inne znaczenie tj. o usługę wykonaną albo jeszcze nie wykonaną. Sugeruję poszukania lepszego słowa. W dalszej części Autor omawia jeszcze funkcję jakościową i funkcję reklamową, a także inwestycyjną i komunikacyjną znaku usługowego. Rozdział kończy § 5 dotyczący znaku usługowego i oznaczenia przedsiębiorstwa. Rozważania te mają charakter

raczej sprawozdawczy. Dodam, że w tym rozdziale brakuje mi krótkiego podsumowania i ewentualnie zaprezentowania przez Autora własnego stanowiska.

Rozdział IV dotyczy podstawowego kryterium dla przyznania ochrony znakom towarowym i usługowym tj. posiadanie konkretnej zdolności odróżniającej. Jasnym jest bowiem, że znaki te muszą mieć zdolność odróżniającą. Doktorant rozważania swe podzielił kierując się kryterium przeszkód rejestracyjnych – oznaczenia niedystynktywne, oznaczenia opisowe, oznaczenia wolne. Rozważania są ciekawe. Pochwalić należy, że Autor odwołuje się w pracy do licznych przykładów. Dzięki temu trudne zagadnienia są znaczenie łatwiejsze do zrozumienia. Świadczą także o dobrym warsztacie Doktoranta, który musiał „przebrnąć” przez liczne decyzje i orzeczenia. Nie jest zaskakująca teza sformułowana przez Autora, że „istnieje ogólna możliwość nabycia wtórnej zdolności odróżniającej znaku usługowego” (s. 216). Wniosek ten ma bardzo istotne skutki w praktyce.

Rozdział V stanowi naturalną kontynuację rozważań przedstawionych we wcześniejszych rozdziałach i dotyczy prawa ochronnego na znak usługowy. Rozważania te nawiązują do kwestii omawianych w odniesieniu do znaku towarowego z uwzględnieniem jednak założenia, że są to odmienne oznaczenia i znak usługowy używany jest inaczej niż znak towarowy (s. 228). Zarówno w przypadku znaku towarowego, jak i usługowego ochrona ma opierać się na konstrukcji bezwzględnej prawa podmiotowego. W tym więc zakresie rozważania Autora w dużej mierze odnoszą się do rozważań dotyczących znaków towarowych. Także i w tej części przydatne są odwołania do licznych orzeczeń i decyzji. Autor wyróżnia przy tym typowe formy korzystania ze znaku usługowego (art. 154 p.w.p i art. 296 ust. 2¹ pkt 1 p.w.p.). Autor słusznie zauważa, że znak usługowy musi być używany w sposób rzeczywisty i podkreśla, że warunki dotyczące rzeczywistego używania znaku towarowego nie mogą w sposób bezpośredni zostać przeniesione na znak usługowy (s. 257). Takie założenie przyświeca badaniom prowadzonym w dalszej części tego rozdziału. W rozdziale tym poruszone zostało także istotne zagadnienie - wyczerpania. Wydaje się bowiem, że w przypadku znaków usługowych nie można w ogóle mówić o wyczerpaniu. Wynika to z charakteru usługi, która nie ma swojego materialnego substratu, tak jak ma to miejsce w sytuacji znaku towarowego. Autor uważa, że w tym zakresie istnieją duże różnice pomiędzy znakiem towarowym, a znakiem usługowym (s. 281). Ostatecznie dochodzi do wniosku, że nie zawsze wyczerpanie można zastosować do takich usług, które mogą znaleźć swój wyraz w nośnikach materialnych (s. 283-284). Tym samym sugeruje, by szeroko rozumieć pojęcie towaru w rozumieniu przepisów o wyczerpaniu.

Wnioski te są, w moim przekonaniu, uzasadnione. Podkreślić należy, że w tej kwestii Doktorant „odważył się” przedstawić własne stanowisko.

Rozdział VI dotyczy kwestii związanych z naruszeniem prawa ochronnego na znak usługowy. W części tej Doktorant bada kluczowe zagadnienia tj. podwójnej identyczności usług i oznaczeń oraz niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd. Interesujące są przy tym zaproponowane ogólne zasady, które mogą być stosowane przy ocenie podobieństwa usług oraz usług i towarów (s. 308). Drugi z omawianych przypadków ma szczególne znaczenie, gdyż dotyczy sytuacji porównania usług i towarów. Uważam za przydatny jest przedstawiony przez Autora prosty test w postaci czterech pytań (s. 317). Tego rodzaju propozycje są ważne dla praktyki. Doktorant zauważa przy tym, że nie zawsze odpowiedzi na te pytania będą proste do ustalenia.

Pracę wieńczy zakończenie (s. 330-333). Biorąc pod uwagę obszerność pracy oraz brak podsumowań poszczególnych rozdziałów wydaje się, że mogłoby być ono nieco bardziej rozbudowane. Rozumiem jednakże zamysł Autora, który chciał przedstawić punktowo pięć najważniejszych tez pracy doktorskiej. W pierwszej kolejności podkreśla on, że należy przyjąć funkcjonalne rozumienie pojęcia usługi. Podkreśla też tzw. relacyjny charakter usługi. Jego zdaniem w przypadku znaku usługowego związek pomiędzy usługą, a podmiotem ją świadczącym jest silniejsza niż relacja między towarem a jego producentem w przypadku znaku towarowego. Następnie Autor dochodzi do wniosku, że znak usługowy posiada te same cechy konstytutywne co znak towarowy. Uważa jednak, że w przypadku znaku usługowego inaczej niż w przypadku znaku towarowego należy rozumieć funkcję odróżniającą. Kolejnym wnioskiem jest uznanie, że ocena zdolności odróżniającej w odniesieniu do znaków usługowych wymaga uwzględnienia specyfiki usługi i kontekstu gospodarczego. Prawo ochronne dla obu znaków są przy tym bardzo zbliżone, jednakże zdaniem Autora szczególną rolę przy ocenie naruszenia prawa ochronnego na znak usługowy będzie odgrywać interpretacja okoliczności faktycznych. Przedstawione tezy są poprawne i wynikają z przeprowadzonych badań.

Dobrze uzasadniona jest przy tym finalna teza Doktoranta, że znaki usługowe stanowią samodzielną, normatywną kategorię oznaczeń odróżniających, a przepisy odnoszące się do znaków towarowych należy stosować odpowiednio. Mimo iż, jak zresztą zauważył Doktorant (s. 37), wyraziłem pogląd, że biorąc pod uwagę art. 120 ust. 3 pkt 2 p.w.p należy przyjąć, że wszelkie regulacje dotyczące znaku towarowego i usługowego są takie same, to zgadzam się z poglądem, że bardziej uzasadnionym jest stosowanie do znaków usługowych przepisów

dotyczących znaków towarowych odpowiednio z uwzględnieniem specyfiki usług i cech znaku towarowego.

Biorąc pod uwagę, że Promotorka pracy w swoim artykule zauważyła, że w prawie unijnym i w wielu obcych porządkach prawnych nie występuje kategoria znaków usługowych, zastanawiające jest, jakie konsekwencje na gruncie prawa unijnego może rodzić wyróżnienie w prawie polskim samodzielnej kategorii znaku usługowego ?

Podkreślić należy, że praca została przygotowana starannie. Nie zauważyłem wielu literówek, czy innych potknięć językowych. Starannie zostały przygotowane także przypisy dolne. Świadczy to o dobrym opanowaniu warsztatu pracy przez Doktoranta.

Sposób przedstawienia w pracy omawianych zagadnień i ich techniczne opracowanie świadczy o tym, że Autor nabył umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

7. Konkluzja

Biorąc pod uwagę treść art. 187 ust. 1 i ust 2 Prawa o szkolnictwie wyższym uważam, że przedstawiona do oceny rozprawa doktorstwa spełnia określone w ustawie wymagania.

Kierując się przy tym wytycznymi Komisji ds. spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki, że recenzja powinna „kończyć się jasno wyrażoną, jednoznaczną konkluzją (pozytywną lub negatywną)” uważam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Marcina Aleksandra Farona stanowiąca pisemną pracę w postaci monografii naukowej **prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne, świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.**

Tym samym, biorąc pod uwagę powyższe, uważam że zostały spełnione kryteria ustalone w art. 187 ust. 1 i 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce **co uzasadnia dopuszczenie Pana magistra Marcina Aleksandra Farona do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.**